Pokorni będą wywyższeni

LEKCJA *z* listu ap. Pawła do Filipensów 2:1-11 (Filip. 2:1-11).

> *„Albowiem znacie łaskę Pana naszego Jezusa Chrystusa, że dla was stał się ubogim, będąc bogatym, abyście wy ubóstwem Jego ubogaceni byli”* (2 Kor. 8:9).

Święty Paweł będąc więźniem w Rzymie napisał list do Filipensów, których wielce miłował i od których miał wiele dowodów, że i oni jego miłowali. Żaden inny kościół nie jest wspomniany, iż zasilał Pawła w chwilach potrzeby. O zasiłku Filipensów wspomniane jest dwa razy w Tesalonice (Filip. 4:16), oraz w Koryncie (2 Kor. 11:9) i w niniejszej lekcji, w Rzymie.

List do Filipensów nazwany został listem radości, ponieważ serce Pawła wyrażało wielką radość z powodu wierności tamtejszych braci. Starał się oznajmić im, że wielce oceniał ich miłość i że miłość taka powinna obfitować we wszystkim i ku wszystkim. Radość jego stawała się zupełną w miarę, jak rozeznawał, że bracia mają ducha Chrystusowego – ducha miłości i zgody. Napominał więc, aby pamiętali, na jakich warunkach charakter taki może być wyrabiany; że nic nie powinno być czynione spornie lub dla próżnej chwały. Całe ich postępowanie powinno być nacechowane pokorą i gotowością rozeznawania dobrych przymiotów u drugich – upatrywaniem, w czym inni ich przewyższali.

To nie znaczyło, że mieli zwodzić samych siebie, ale że powinni być sposobni do zaobserwowania dobrych stron charakteru, gdziekolwiek takie znajdowały się – upatrując zacnych przymiotów w drugich, spodziewając się, żeone istnieją, chociaż na razie są niedostrzegalne – dbając przeważnie o dobro sprawy Pańskiej, a ignorując wszelką samowolę lub pychę. Przeto nie powinni upatrywać tylko własnych rzeczy i korzyści ale powinni dostrzegać prawa drugich i ich zdolności itd. Apostoł zapewnia, że takie usposobienie jest oznaką ducha świętego, ducha zdrowego umysłu, który wzmaga się w naśladowcach Pana, (w miarę) jak wzrastają w łasce i w podobieństwie charakteru Mistrza.

Apostoł oświadcza, że taki umysł, czyli takie usposobienie objawiało się w całej pełni w Jezusie. W przedludzkim swoim stanie, gdy był w kształcie Bożym, czyli istotą duchową, Jezus był pokornym. Nie zamierzał przywłaszczyć sobie Boskiego autorytetu, aby wywyższyć się ponad innych, jak to uczynił Szatan. Nie zamierzał drapiestwem przywłaszczyć sobie Boskiej chwały i czci, aby być równym Bogu i Ojcu. Przeciwnie, był On tego samego ducha, jakiego objawił później, gdy oświadczył: „Nie *moja wola, ale Twoja”, „Przyszedłem, nie iżbym czynił wolą moją, ale wolę Onego, który mię posłał”,* oraz: *„Ojciec mój jest większy niż ja”* (Luk. 22:42, Jan 6:38; 10:29; 14:28).

Pan Jezus miał zawsze usposobienie szacunku dla Ojca i zupełną ufność w Jego mądrość, miłość, sprawiedliwość i moc. Toteż gdy nadszedł zamierzony przez Ojca czas – aby Zbawca posłany był na świat, najpierw aby go odkupić, a później stać się jego królem i wybawcą – i gdy propozycja podjęcia tej wielkiej służby Bogu i ludzkości przedstawiona była wielkiemu Logos – *„jednorodzonemu u Ojca”* – była ona natychmiast przyjęta. *„Rozkoszą moją jest czynić wolę Twoją o Boże!”* – było odpowiedzią najgłówniejszego ze wszystkich stworzeń Bożych. Zawiera się w tym wielka pokora, ponieważ musiał pozostawić dostojność najgłówniejszego na poziomie duchowym, aby stać się istotną ludzką – człowiekiem Chrystusem Jezusem – człowiekiem doskonałym na obraz i podobieństwo Boże, jakim pierwotnie był Adam – *„świętym, niewinnym, niepokalanym, odłączonym od grzeszników”.*

„CZŁOWIEK CHRYSTUS JEZUS”

Gdy po zmianie natury Jezus znalazł się pomiędzy ludźmi, nadal zachował taką samą wierność Ojcu. Gdy jeszcze był dzieckiem, oświadczył: *„Izaliście nie wiedzieli, iż w tych rzeczach, które są Ojca mego, ja być muszę?” (Luk.* 2:49). Dowiedziawszy się, że według Zakonu nie mógł zająć się sprawami Ojca prędzej, niż w trzydziestym roku życia, pozostał spokojnie w domu, aż doszedł do tego wieku. Potem udał się do Jana Chrzciciela nad Jordan i przez zanurzenie publicznie okazał swoje zupełne posłuszeństwo woli Ojcowskiej, poświęcenie samego siebie aż na śmierć.

Potem został spłodzony duchem świętym, jak to zostało poświadczone przez Jana. Następnie Bóg udzielił Mu specjalnego rozjaśnienia umysłowego, jako czytamy: *„Niebiosa* (wyższe rzeczy) *otworzyły się Jemu”.* Boski plan stał się Mu wyraźnym, w który włączona była także Jego własna śmierć, jalko pozafigura miedzianego węża, wywyższonego na słupie przez Mojżesza, a także jako pozafigura cielca, zabijanego przez Aarona na ofiarę za grzechy, oraz jako pozafigura baranka wielkanocnego, zabijanego przez Izraelitów i jedzonego przez nich ku ich posiłkowi i wybawieniu z Egiptu, co przedstawiać miało wybawienie ludu Bożego z niewoli Szatana i grzechu.

We wszystkich tych doświadczeniach Pan był wierny Bogu, wierny swojemu przymierzu ofiary i wierny zasadom sprawiedliwości. O Nim napisane zostało: *„Umiłowałeś sprawiedliwość, a nienawidziłeś nieprawości, przeto pomazał Cię o Boże, Bóg Twój olejkiem wesela nad uczestników Twoich”* (Psalm 45:8). Olej wesela przedstawia świętą radość naszego Pana i święte nadzieje, które podtrzymywały Go w czasie, gdy uczynił samego siebie wzgardzonym i prawdziwie ubogim, straciwszy w końcu życie – a wszystko to w wierności ku Bogu, w posłuszeństwie Boskiej woli i Jego programowi, nakreślonemu w Piśmie Świętym.

Ostatniemi Jego słowami na krzyżu było: *„Wykonało się!”* Jego chrzest na śmierć został dokonany. Jego zupełne posłuszeństwo Bogu, zasadom sprawiedliwości i wszystkiemu, co było Mu poruczone jako ofierze, zostało dopełnione. Po tym wszystkim przyszła kolej na Boskie działanie. Czy Bóg pozostawił Tego wiernego w śmierci? Nie, *„wiernym jest Ten, który obiecał”* i który też dotrzymał swych obietnic wiernemu Synowi.

Apostoł mówi o tym słowami: *„Dlatego też Bóg nader Go wywyższył i darował Mu imię, które jest nad wszelkie imię”* – tytuł, zaszczyt, wyróżnienie i miejsce ponad wszystkich innych (wiersze 9-11). Przyjęty został do chwały i wszyscy aniołowie wielbili Tego, którego Ojciec wywyższył aż do swej prawicy, dając Mu w dodatku do tego, co miał poprzednio, nieśmiertelność, czyli Boską naturę. Dobrze możemy zrozumieć okrzyk niebieskich zastępów: *„Godzien jest ten Baranek zabity wziąć moc, bogactwo, mądrość, siłę, cześć, chwałę i błogosławieństwo”* (Obj. 5:12).

CHWALEBNE KRÓLESTWO CHRYSTUSA

Większej jeszcze chwały odstąpić ma ten Odkupiciel. Ci, którzy Go ukrzyżowali, a nawet cała ludzkość, za którą On śmierci skosztował, mają dowiedzieć się o Jego wielkiej ofierze na ich korzyść, a także o wielkim zaszczycie i wywyższeniu, jakiego dostąpił w rezultacie swej ofiary. Będzie On Królem chwały dla całego świata i królować będzie tysiąc lat. Jak to oświadcza wiersz dziesiąty naszej lekcji, wszelkie kolano skłoni się przed Nim, a wszelki język wyzna Go; ci zaś, którzy nie zechcą Go uznać i być Mu posłusznymi, zostaną wytraceni spomiędzy ludzi jako „bezrozumne bydło” (2 Piotra 2:12). *„I stanie się, że każda dusza, która by nie słuchała Tego Proroka, wygładzona będzie spomiędzy ludzi”* (Dzieje Ap. 3:23). Uwielbienie Syna będzie także chwałą dla Ojca; albowiem cały plan zbawienia jest z Ojca i przez Syna, jak to zapewnia Apostoł (1 Kor.;8:6).

Starajmy się więc nie stracić głównego punktu tej lekcji, jaki wyrażony jest przez apostoła w złotym tekście. Podczas gdy w przyszłości świat będzie korzystał z wielkiej ofiary Odkupiciela i Jego Królestwa, gdy ludzie będą doprowadzani do ludzkiej doskonałości, pewne szczególniejsze błogosławieństwo jest dla Kościoła, dla tych, którzy teraz przyjmują Odkupiciela, poświęcają się za Jego przykładem na czynienie woli Ojca i postępują śladami Jezusa. Ci staną się współdziedzicami z Nim w Królestwie i królować będą z Nim przez tysiąc lat i dalej.

Główna treść tej lekcji wyrażona jest w innym miejscu przez apostoła Piotra: *„Uniżajcie się tedy pod mocną ręką Bożą, aby was wywyższył czasu swego”* (1 Piotra 5:6). Tylko uniżeni w duchu są przygotowani do przyswojenia sobie tej wielkiej lekcji, jakiej nauczyć się muszą, zanim dostąpią wywyższenia z korzyścią dla siebie i drugich. Droga samolub-stwa i wyniosłości pokazana jest w Szatanie, który ostatecznie zostanie zniszczony. Ten duch wyniosłości nazywany też jest duchem tego świata i prowadzi do wielkiej katastrofy przepowiedzianej w Piśmie Świętym, z której ludzie zostaną wybawieni przez Mesjasza i Jego Królestwo, i dostąpią sposobności nauczenia się tej wielkiej lekcji pokory i posłuszeństwa, aby otrzymać nagrodę.

Jezus pokazał nam właściwy sposób postępowania, wiodący do chwały, czci i nieśmiertelności; mianowicie zupełne poddanie się i posłuszeństwo Boskiej woli. Jak Zbawiciel w nagrodę za swoje posłuszeństwo wszedł do chwały, tak i wierni członkowie Jego Kościoła, zademonstrowawszy swoją pokorę i posłuszeństwo, staną się Jego uczestnikami, współdziedzicami w Jego przyszłym Królestwie i chwale.

Watch Tower
R-5846
„Straż”